

Paweł Wais

WŁADZA W PAŃSTWIE DEMOKRATYCZNYM

Streszczenie: Władza jest zjawiskiem wielowymiarowym, które jest badane i analizowane z pozycji wielu dyscyplin naukowych. Szczególnie interesujące jest zjawisko władzy w kontekście makrostruktury społecznej jaką jest społeczność państwowa. Dominujące współcześnie społeczeństwa demokratyczne stają wobec problemów formalnej i rzeczywistej sfery sprawowania władzy. Niniejszy artykuł podejmuje problematykę legitymacji władzy oraz mechanizmów jej sprawowania w państwie demokratycznym.

Słowa kluczowe: Władza, społeczeństwo, państwo, demokracja.

Człowiek jako istota społeczna, dla swojego integralnego rozwoju musi żyć we wspólnocie osób. Naszym naturalnym środowiskiem życia są grupy określone, jako pierwotne, których przykładami są rodzina, grupy sąsiedzkie, czy koleżeńskie. Jednak, wraz ze wzrostem stopnia organizacji społeczeństwa, obserwowany jest rozrost struktur społecznych, gdzie relacje międzyludzkie mają charakter formalny, czy pośredni. Cechą nowoczesnych, czy ponowoczesnych społeczeństw jest wyraźne oddzielenie się od siebie dwóch sfer. Pierwszą sferą jest sfera bliskich, bezpośrednich, nieformalnych kontaktów, zachodzących w ramach mikrostruktur społecznych, gdzie osoba żyje w przestrzeni spraw dotyczących jej bezpośrednio, splecionych z czynnościami życia codziennego. Druga sfera, charakteryzuje się relacjami formalnymi, pośrednimi. Zawiera procesy i treści, które

¹ Paweł Wais, doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii, Zakład Zarządzania, Instytut Politechniczny, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigonia w Krośnie.

rozgrywają się w przestrzeni odległej, przez to mającej charakter mniej realny. Jest to zjawisko, z którym wiąże się podział na sferę prywatną i sferę publiczną.

Zachodzi prawidłowość, iż wraz ze wzrostem zorganizowania społeczeństw, coraz większe znaczenie uzyskują zbiorowości o charakterze makrostruktur, oparte na zasadach terytorialności i formalnej przynależności członków. Spośród takich zbiorowości, szczególną rolę zajmuje państwo, które jest przez socjologię postrzegane jako szczególny rodzaj organizacji społecznej, co znajduje swój wyraz w określaniu jej mianem organizacji „społeczeństwa globalnego”².

Trzeba pamiętać, że istotną cechą wszystkich zbiorowości ludzkich jest występowanie w nich wielorakich struktur, które decydują o ich kształcie. Jedną z takich podstawowych struktur, która istnieje we wszystkich formach zbiorowości, jest struktura przywództwa. Przywództwo, jest związane z faktem istnienia władzy, która sprawia, że jedne osoby mogą decydować o innych, a z kolei ci drudzy, muszą realizować wolę tych pierwszych. Władza jest zjawiskiem powszechnym, przenikającym życie społeczne we wszystkich jego wymiarach. Występuje w skali mikro, realizując się w podstawowych ludzkich kontaktach czy interakcjach. Występuje w rodzinach, jako władza rodzicielska, czy władza nad współmałżonkiem. Występuje w skalach mezospołecznych, gdzie spotykamy ją w relacjach zachodzących w organizacji urzędów, instytucji publicznych czy korporacji przemysłowych. Jest ona także, istotnym elementem określającym istnienie i funkcjonowanie makrostruktur społecznych, wśród których, w pierwszej kolejności należy wskazać państwo. Struktura władzy społeczeństwa zorganizowanego w państwo, jest problemem wielorako złożonym, czego dowodem jest mnogość koncepcji, ujęć teoretycznych i analiz, przedstawianych z pozycji różnych dyscyplin naukowych.

Istnieje wiele sposobów określania i definiowania państwa. Znaczna ich część wskazuje, iż punktem wyjścia analiz dotyczących tego zjawiska jest właśnie odniesienie do kategorii społecznej oraz do jej form organizacji. Przykładem takiego ujęcia jest stwierdzenie, iż państwo jest uniwersalną organizacją społeczną, która swoim zasięgiem obejmuje ludzi o różnej przynależności grupowej, rasowej, narodowościowej, etnicznej czy religijnej. Państwo, jako makrostruktura

² Jedną z definicji społeczeństwa podaje J. Turner i brzmi ona następująco: „Kiedy dana populacja posiadająca odrębny system symboli kulturowych zorganizowana jest na jakimś określonym terytorium za pomocą instytucji politycznych, wówczas nazywamy ją społeczeństwem”, J. H. Turner: *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998, s. 64.

społeczna, organizuje społeczność bardzo zróżnicowaną, co może powodować i niejednokrotnie powoduje stany napięć i konfliktów. Jednakże pomimo takiego zróżnicowania, organizacja państwowa oparta jest na więzi, która tę zbiorowość utrzymuje w jedności. Socjologowie utrzymują, że tym czynnikiem, poza metodami posługującymi się narzędziami przymusu, jest poczucie „wspólnoty losu”, które jest zawsze obecne, choć w różnym natężeniu, w społeczności państwowej³.

Terminu państwo używa się również charakteryzując stosunki w jakie wchodzi ono w oparciu o normy prawa obowiązujące wewnątrz państwa. Państwo występuje wtedy jako podmiot prawa i zinstytucjonalizowana władza⁴. Na element władzy, wskazuje także, szeroko rozpowszechniona na gruncie nauk politycznych i prawnych, stworzona przez Jellinka. Jego trójelementowa definicja, określa, że o państwie decyduje występowanie jednocześnie trzech czynników: określonego, wyodrębnionego z innych terytorium; grupy ludzi, która to terytorium zamieszkuje; oraz właśnie jednolitej władzy zwierzchniej⁵.

Na gruncie socjologii, również, podejmując problematykę państwa, zawsze wiąże się ją z występowaniem władzy. Jako przykład, można tutaj przytoczyć wypowiedź Anthony Giddensa, który pisze, iż „z państwem mamy do czynienia wówczas, gdy istnieje polityczny aparat władzy (...), który rządzi na danym terytorium, i którego władza opiera się na systemie prawnym oraz możliwości użycia sił zbrojnych w celu realizacji określonych celów politycznych”⁶.

Skoro, dla istnienia i funkcjonowania życia społecznego zorganizowanego w struktury państwa, tak istotne jest zagadnienie władzy, rodzi to nieuchronne pytania o jej podstawy oraz o sposoby jej sprawowania. W niniejszym artykule przedstawione zostaną uwagi dotyczące legitymizacji oraz mechanizmów władzy istniejącej we współczesnym państwie demokratycznym, określanym często jako demokracja liberalna. Jest to zagadnienie niezwykle złożone, gdyż struktury władzy w nowoczesnych społeczeństwach opartych o zasady demokratyczne, są skomplikowane, rozproszone i wzajemnie się ograniczające. Warto więc zadać pytanie, gdzie jest władza w społeczeństwie demokratycznym. Czy jej nosicie-

³ Por. G. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk, A. Pieniążek, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993 s. 31.

⁴ Tamże, s. 32.

⁵ Tamże, s. 33.

⁶ A. Giddens, *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 444.

lem rzeczywiście jest „demos”, czy też znajduje się ona w innych strukturach. Ze względu na złożoność problematyki, wykraczającej poza ramy artykułu, zostaną tutaj jedynie zarysowane problemy identyfikacji władzy w państwie demokratycznym, oraz warunków jej realizowania.

Wyjaśnić należy najpierw czym jest władza i gdzie szukać jej podstaw. Jak wcześniej zostało to powiedziane, każde współżycie między ludźmi wymaga istnienia władzy. Wynika to z oczywistego faktu, że warunkiem życia i rozwoju każdej społeczności jest pokój, który, jak definiował to już św. Augustyn, oznacza uporządkowaną zgodę w zakresie wydawania i spełniania rozkazów⁷.

O potrzebie władzy pisał św. Tomasz z Akwinu następująco: „Jeżeli więc jest naturalne dla człowieka żyć w licznej gromadzie, wobec tego wszyscy potrzebują jakiegoś kierowania całością. Każdy bowiem z licznych ludzi zabiega o to, co jemu odpowiada; całość rozproszyłaby się więc na części, gdyby zabrakło tego, do kogo należy troska o dobro całości”⁸.

Tak więc możemy powiedzieć, że władza jest koniecznością, która w szczególności dotyczy to makrostruktur społecznych, w tym właśnie państwa. W kwestii tej, pomijając koncepcje anarchistyczne, pomiędzy uczonymi panuje powszechna zgoda. Jak pisze T. Ślipko: „Teza o konieczności władzy państwowej jest powszechnie przyjmowana przez wszystkie kierunki filozoficzno – społeczne za wyjątkiem anarchistycznych teorii życia społecznego. Ta zgodność poglądów odnosi się jednak tylko do samego faktu istnienia władzy”⁹.

Należy zauważyć, że ze względu na swoją powszechność, pojęcie „władza” jest homonimem. Jest to termin, którym bardzo często posługujemy się w mowie potocznej, oznaczając nim różne zakresy znaczeniowe. Mówimy o władzy jako o rządzących, bardzo często przeciwstawiając ich rządzonym, z którymi najczęściej się identyfikujemy. Rodzi się wówczas opozycja: władza – oni oraz rządzi – my. O władzy mówimy jako o celu do zdobycia, wartości, która zawsze znajduje się wysoko w hierarchii dóbr pożądaných przez ludzi. Władza stanowi również jeden z podstawowych kryteriów podziałów społecznych i stratyfikacji, pozwalających rozmieścić jednostki na różnej pozycji w przestrzeni społecz-

⁷ Tamże, s. 498.

⁸ Św. Tomasz z Akwinu: *O władzy*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001, s. 226.

⁹ T. Ślipko: *Zarys etyki szczegółowej, t. 2 Etyka społeczna*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1982, s. 289.

nej¹⁰. O władzy mówi się także jako o narzędziu do osiągnięcia celu, którym często jest właśnie władza. Przykład takiego homonomicznego ujęcia terminu „władza”, można zawrzeć w jednym, zdaniu: „Władza, dzięki wykorzystaniu władzy zdołała utrzymać się przy władzy”. Oczywiście takie zdanie jest potocznym ujęciem wieloznaczności terminu „władza” i oznacza, że sprawująca władzę ekipa rządząca, dzięki wykorzystaniu narzędzi przynależnych władzy potrafiła utrzymać dalej swoje rządy (np. po kolejnych wyborach demokratycznych).

Skoro, władza jest dla ludzi i społeczności tak ważna, że tak często mówi się o niej, myśli o niej i stara się ją zdobyć, to jest oczywistym, że fenomen władzy, jest przedmiotem badań wielu dyscyplin naukowych. Skutkiem tego, obok potocznego rozumienia, wprowadzony zostaje zespół pojęć dotyczących władzy, właściwy dla różnych dyscyplin naukowych, które starają się to zjawisko analizować. W szczególności sposób zagadnienie to jest obecne w naukach społecznych, politycznych, prawnych i nauce o organizacji.

W refleksji socjologicznej, zagadnienie władzy jest zawsze związane z odpowiedzią na pytanie, dlaczego jedni ludzie mogą wydawać polecenia (rozkazy), a inni ludzie, są skłonni (muszą) okazywać im posłuszeństwo. Takie pytanie prowadzi w oczywisty sposób do kolejnego pytania – jakie są podstawy władzy, jaka jest jej legitymacja? Jest to pytanie o podstawy posłuszeństwa i zarazem podstawy uprawnienia do jego żądania. Należy zaznaczyć, że zjawisko władzy, jest na gruncie polskiej socjologii, rozpatrywane najczęściej w ramach dyscypliny szczegółowej, jaką jest socjologia polityki¹¹.

W teoretycznych ujęciach spotykanych na gruncie socjologii, władza występuje w dwóch znaczeniach¹². W pierwszym znaczeniu, oznacza zdolność forsovania przez jednostki i grupy własnych interesów, nawet przy sprzeciwie ze strony innych (power). Drugi sposób rozumienia władzy, to postrzeganie jej jako autorytetu (authority). To właśnie znaczenie, wyraźnie odwołuje się do kwestii prawomocności jej sprawowania.

¹⁰ Por. P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2007, s. 331 i nast.

¹¹ Por. J. Garlicki, *System polityczny*, w: *Socjologia w Polsce*, red. Z. Krawczyk, K. Z. Sowa, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 1998, s. 151.

¹² Por. A. Giddens, *Socjologia*, op. cit., s. 443 – 444.

Jedną z najbardziej upowszechnionych, socjologicznych koncepcji władzy, jest propozycja przedstawiona przez Maxa Webera¹³. W jego klasycznej definicji, władza oznacza czyjeś uprawnienia i możliwość wpływania na zachowania innych. Władza to zatem zdolność kontrolowania lub wpływania na działania innych bez względu na ich zgodę¹⁴. Weber wprowadzał jednocześnie rozróżnienie pomiędzy władzą a panowaniem, poprzez które rozumiał szansę posłuszeństwa pewnych osób wobec rozkazu o określonej treści. Wiąże się to z możliwością stosowania odpowiedniego systemu nagród i kar, a zatem stosowania sankcji¹⁵.

Z tak przedstawionym rozumieniem władzy, wiąże się pytanie o jej podstawy, czyli legitymizację. Jest to pytanie dlaczego podporządkowujemy się innym, bądź dlaczego mamy nad nimi władzę. Jest to zagadnienie pozostające od najdawniejszych czasów w orbicie dociekań filozoficznych i naukowych. Już chociażby w rozważaniach XVII wiecznego angielskiego filozofa Thomasa Hobbesa, można wyróżnić trzy zasadnicze motywy posłuszeństwa: Siła (Force), Autorytet (Authority) i Władza (Power)¹⁶.

Idąc za wskazaniem Hobbesa, można wskazać, że relacja uległości wobec siły jest sytuacją najmniej skomplikowaną. Zdajemy sobie sprawę, iż gdyby los zetknął nas w odludnym miejscu z uzbrojonym napastnikiem, to wówczas będziemy raczej skłonni poddać się jego nakazom. W relacji z autorytetem, natomiast, poddajemy się jego nakazom dobrowolnie, ale nie bezinteresownie. Słuchamy poleceń lekarza, bo chcemy wyzdrowieć, jesteśmy posłuszni rozkazom trenera, bo chcemy osiągnąć wyniki sportowe. Podstawą autorytetu, jest nasze przeświadczenie o posiadanych przez niego kompetencjach i zarazem nasze oczekiwanie, iż dzieląc się z nami swoją wiedzą, zapewni nam on uzyskanie określonych korzyści. Z kolei posłuszeństwo władzy łączy w sobie cechy obu wcześniejszych form. Władza ma zawsze możliwość korzystania z siły, ale posiada również autorytet.

Max Weber, w swoich rozważaniach na temat władzy, zaproponował trzy podstawowe typy legitymizacji władzy: charyzmatyczną, tradycyjną i legal-

¹³ Por. W. Wesołowski, *Klasy, warstwy i władza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1976.

¹⁴ Por. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003, s. 397.

¹⁵ Por. J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994, s. 115.

¹⁶ Por. J. Baszkiewicz, *Władza*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 2009, str. 5 i nast.

ną¹⁷. Władza charyzmatyczna, opiera się na przekonaniu poddanych o posiadaniu przez panującego, szczególnych cech osobistych, które powodują, że jego władza jest przez innych spontanicznie uznawana. W takim przypadku, mówi się o przywódcach, którzy posiadają „charyzmę”. Przywództwo charyzmatyczne jest często postrzegane, jako najbardziej elementarna i zarazem najbardziej pierwotna forma przywództwa¹⁸. Takie formy panowania najczęściej spotykane są w grupach nieformalnych, ale występują także często w ruchach religijnych.

Drugi typ władzy, wskazany przez Webera, to władza tradycyjna. Opiera się ona na tradycji i zwyczaju. W tym typie, uznaje się zwierzchność, ponieważ w tej postaci istnieje „od zawsze”. Jest ona postrzegana jako odwieczna, niezmienna, uświęcona tradycją. Z tego typu władzą spotykamy się najczęściej w monarchiach, gdzie prawo członków rodu do panowania, postrzegane jest jako niekwestionowane.

Trzeci rodzaj władzy w ujęciu Webera, to władza legalna. Wywodzi się ona z formalnoprawnego, obowiązującego uregulowania prawnego, przypisującego uprawnienia władcze określonym podmiotom. Panowanie legalne opiera się tutaj na normach prawnych oraz kompetencji osób sprawujących władzę na mocy tych norm.

Koncepcja Webera, wskazuje na stosunek dwustronny: władcy i władanego, który rozgrywa się w systemie instytucji państwa. Władca ma prawo oczekiwać, że jego decyzje będą wykonane przez podwładnego, gdyż podwładny przyjmuje polecenie jako swoje własne, zinternalizowane zobowiązanie. W tym miejscu pojawia się pytanie, jak należy rozumieć legitymizację. Czy jest ona tożsama z regulatywną normą prawną, która wywołuje założone zachowania, czy też należy ją utożsamiać ze zinternalizowanym przekonaniem rządzonych, że norma jest nie tylko obowiązująca, ale jest także słuszna¹⁹. Pierwsze stanowisko można nazwać legalistycznym, a drugie socjo-psychologicznym.

Jak wskazuje historia i doświadczenie, legitymacja formalnoprawna jest niewystarczająca, aby móc sprawować władzę. Konieczne jest także uzyskanie przez

¹⁷ Por. M. Weber, *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*, tłum. B. Chwedeńczuk, w: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, PWN, Warszawa 1975, s. 539-550.

¹⁸ Por. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 399.

¹⁹ Por. W. Wesolowski, *Legitymizacja jako potoczna filozofia władzy*, „Studia Socjologiczne” 2011 nr 1, s. 557.

rzządzających akceptacji moralno-ideologicznej oraz pragmatycznej. Oznacza to, iż sprawowanie władzy musi być zgodne z systemem podstawowych wartości uznawanych w danym społeczeństwie. Można to zaobserwować, analizując działania, jakie podejmowały i podejmują różne reżimy autorytarne, aby osadzić swoją władzę w systemie wartości zakorzenionym w społeczeństwie, nad którym chcą sprawować władzę. Z kolei, legitymacja pragmatyczna, jest uzyskiwana dzięki sprawności działania i swojej skuteczności²⁰. Jest ona zatem zależna od kategorii efektu – skutku.

Podjmując problematykę władzy państwowej, należy zaznaczyć, że zarówno państwo, jak i władza mają charakter historyczny. Kształtowały się one na przestrzeni dziejów przyjmując różne formy organizacyjne²¹. Zarówno historia, jak i terażniejszość, znają różne formy funkcjonowania państwa. Podobnie jest także w przypadku władzy, która może być w ramach organizacji państwowej sprawowana w różny sposób. Może być atrybutem nielicznych jednostek, ale może być przynależną do ogółu społeczności. Ten drugi przypadek, wprowadza nas w zagadnienia ustroju demokratycznego, który współcześnie staje się modelem dominującym i pożądanym, przynajmniej w sferze regulacyjnej.

Stąd też, jednym z rozróżnień, które dzisiaj wydają cię być najbardziej istotne, jest podział państw ze względu na reżim polityczny, na demokratyczne i niedemokratyczne. Kryteriami decydującymi o tym rozróżnieniu według P. Winczorka są: prawnie gwarantowany i realnie istniejący w państwie zakres wolności i praw człowieka i obywatela oraz stopień udziału obywateli w decydowaniu o sprawach publicznych²². Obydwa te kryteria są ze sobą ściśle związane, gdyż stopień realizacji swobód i praw obywatelskich jest czynnikiem decydującym w istotnej mierze o zakresie, w jakim obywatele uczestniczą w sprawowaniu władzy publicznej.

Tak więc w państwach niedemokratycznych zakres realnych swobód i praw człowieka i obywatela jest wyznaczony bardzo wąsko, lub nie ma ich w ogóle. Władza publiczna skupiona jest w rękach nie podlegających społecznej kontroli jednostek lub grup. W przypadkach skrajnych, w państwach niedemokratycznych występuje przymus fizyczny, w tym także przymus pozaprawny²³.

²⁰ Por. J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, op. cit., ss.116-117.

²¹ Por. J. Baszkiewicz, *Władza*, dz. cyt.

²² P. Winczorek: *Wstęp do nauki o państwie*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 1995, s.154.

²³ Tamże, s. 158.

W przeciwieństwie do tego, współczesne państwa demokratyczne opierają swoją działalność na zasadach: suwerenności narodu, pluralizmu politycznego, podziału władzy i państwa prawa²⁴. Należy przy tym zauważyć, że współcześnie nasilają się procesy przekształcania się państw, w kierunku form demokratycznych. Proces demokratyzacji, przechodzenia od systemów autorytarnych do ustrojów demokratycznych pozwolił na ukonstytuowanie się licznej grupy państw liberalnych ekonomicznie i demokratycznych instytucjonalnie. Zdaniem Samuel P. Huntingtona, proces demokratyzacji miał charakter etapowy i obejmował trzy fale demokratyzacji²⁵. Autor uważa, że pierwsza fala demokratyzacji miała miejsce w latach 1828-1926, kolejna, w latach 1943-1962, a trzecia trwa od 1974 r. Należy jeszcze zauważyć, że kolejną falę demokratyzacji, przyniosły zmiany, które rozpoczęły się w 1989 r. demontażem bloku państw socjalistycznych – tzw. „demokracji ludowej”. Ustrojowe przekształcenia zachodzące w państwach, kierowały się w stronę demokracji liberalnej, który to model został ukształtowany w krajach Europy Zachodniej, integrującej się w ramach Wspólnoty Europejskiej, a następnie Unii Europejskiej. Zgłaszane przez państwa Europy Środkowej i Wschodnie aspiracje prozachodnie, wiązały się z koniecznością przyjęcia standardów demokratycznych obowiązujących w krajach UE.

Czym jest demokracja współcześnie, że jest ona tak atrakcyjna, iż stała się dominującą formą organizacji życia zbiorowego makrostruktur społecznych? Czy jest systemem idealnym, pozbawionym wad? Czy może, jej wady stają się mniej ważne w obliczu korzyści i satysfakcji, które społeczeństwo uzyskuje przy tej formie organizacji państwa i władzy?

Zalety systemu demokratycznego są niewątpliwe, i powszechnie wskazywane, ale sam ten fakt nie wyjaśnia zjawiska rozlewania się demokracji, na coraz to nowe obszary. Zdaniem Giddensa²⁶, istnieją trzy przyczyny, które powodują, iż demokracja staje się tak atrakcyjnym systemem. Są to: gospodarka rynkowa, nasilające się procesy globalizacji, które wymuszają konieczność dostępu do informacji, oraz rozwój środków masowego przekazu i komunikacji na odległość.

²⁴ K. Wojtaszczyk: *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, s. 17.

²⁵ S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 23 i nast.

²⁶ Por. A. Giddens, op. cit., s. 449 i nast.

Wysłuchując się w retorykę przedstawicieli władz, organizacji międzynarodowych, polityków, można odnieść wrażenie, że pojęcie „demokracja” jest jednym z najczęściej używanych słów, stanowiącym kategorię centralną myśli politycznej i teorii polityki. Kiedy jednak słyszy się uzasadnienie, iż interwencja wojskowa w odległych rejonach globu ma przynieść zniewolonym ludziom demokrację, to pojawia się pytanie, czy jest to tylko narzędzie, forma sprawowania władzy, czy też staje się ona celem samym w sobie. Oczywiście pomijam tutaj kwestię fazy rozwoju konkretnego społeczeństwa i jego gotowość do rozwiązań demokratycznych. Wydaje się być szczególnie przewrotną argumentacja, uzasadniająca obecność militarną w państwach o dominującej strukturze społeczności klanowych i rodowych, chęcią wprowadzenia tam demokracji.

Podstawą określenia ustroju jako „demokratyczny” było przyjęcie, iż władza jest sprawowana przez lud. Świadczy o tym etymologia nazwy *demos* – lud, *kratos* – władza. W dziejach Europy, demokracja ma długą historię. Ustrój określany jako demokracja wiążemy ze starożytnymi Atenami, gdzie przypisuje się Peryklesowi, sformułowanie idei, które uformowały wyobrażenie o tym, czym jest demokracja. W swojej mowie nad grobem Ateńczyków poległych w walce ze Spartą, Perykles wskazywał, iż demokracja to:

- udział wszystkich obywateli w rządach państwem,
- równość obywatelska,
- wolność jednostki,
- aktywne uczestnictwo w życiu jednostki.

Od czasów Peryklesa, w zakres znaczenia pojęcia „demokracja” zostały wprowadzone również inne treści. Było to wynikiem poszerzenia się skali przestrzennej państwa, oraz przyznanie kategorii obywatelstwa coraz liczniejszym strukturom społecznym. Współczesna definicja ustroju demokratycznego wskazuje, że jest to ustrój, gdzie sprawujący władzę są odpowiedzialni na forum publicznym przed obywatelami, którzy działają za pośrednictwem obieralnych przedstawicieli, współpracujących i zarazem współzawodniczących ze sobą²⁷. Takie ujęcie demokracji wskazuje, iż jednym z głównych problemów, które należało przezwyciężyć w toku rozwoju współczesnych społeczeństw demokratycznych, było dostosowanie mechanizmów demokratycznych zakładających partycypację spo-

²⁷ Por. B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, op. cit., s. 405.

łączną, do skali współczesnych wielomilionowych populacji. Wymagało to zatem stworzenia mechanizmów demokracji przedstawicielskiej.

Państwo demokratyczne jest związane z koncepcją państwa prawa. Oznacza to, że jest opartą na prawie formą organizacji i działania władzy publicznej, określającą jej relacje z jednostkami jako podmiotami prawa. Państwo prawa charakteryzuje się pewnymi cechami. Według K. Wojtaszczyka są to: nadrzędność ustaw w systemie prawa, realny charakter praw i swobód obywatelskich, oparcie mechanizmu rządzenia na zasadzie podziału władz²⁸.

O demokracji można mówić zasadniczo w trzech wymiarach: społecznym, ekonomicznym oraz politycznym²⁹. W wymiarze społecznym, demokracja zakłada równość wszystkich w dostępie do różnego rodzaju dóbr, lub chociażby równość poziomu startu życiowego. Bliską temu jest demokracja ekonomiczna. Za jej elementy konstytutywne uznaje się różne formy partycypacji pracowników najemnych w zarządzaniu zakładami przemysłowymi oraz w zyskach tych zakładów.

O demokracji w wymiarze politycznym można mówić, gdy spełnionych jest w państwie co najmniej pięć warunków. Do warunków tych zdaniem P. Winczorka należą: zagwarantowanie i respektowanie podstawowych wolności człowieka i obywatela; istnienie w państwie organu przedstawicielskiego pochodzącego z wolnych wyborów; podległość organów władzy wykonawczej kontroli organu przedstawicielskiego, który może je odwołać; istnienie w państwie instytucji samorządu terytorialnego; gwarantowanie przestrzegania prawa przez organy władzy publicznej poprzez istnienie odpowiednich, niezależnych instytucji orzekających³⁰.

Z kolei, Andrzej Antoszewski, wyróżnia trzy zasadnicze sposoby definiowania demokracji: aksjologiczne, proceduralne i substancjalne³¹. W ujęciu aksjologicznym demokracja traktowana jest jako sposób rządzenia oparty na określonym katalogu wartości (wolności, równości, godności człowieka, sprawiedliwości, tolerancji, pluralizmu). Ujęcie proceduralne kładzie nacisk na instytucje i mechanizmy sprawowania władzy. Tutaj demokrację utożsamia się z typem reżimu politycznego opartego na zasadach prawno-ustrojowych (m.in. suwerenności,

²⁸ Por. K. Wojtaszczyk: *Współczesne systemy polityczne*, op. cit., s. 36.

²⁹ P. Winczorek: op. cit., s. 155 i n.

³⁰ Por. Tamże, s. 156.

³¹ Por. *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 1999, s. 447

reprezentacji, wyborów, podziału władz itp.). Trzecie ujęcie – substancjalne (materialne) postrzega demokrację jako realny efekt społeczny, przy czym, procedury i instytucje polityczne traktowane są jako środek osiągnięcia założonych celów społecznych (dobrobytu, pokoju, sprawiedliwości).

Na podstawie powyższych uwag, z samej istoty demokracji wynika, iż fundamentalną zasadą ustrojową państwa demokratycznego jest zasada suwerenności narodu. Przez suwerenność tą rozumie się najwyższą władzę narodu, która jest nieograniczona, decydująca i ostatecznie rozstrzygająca. Z kolei, z tą zasadą nierozdzielnie wiąże się zasada pluralizmu politycznego. Każde społeczeństwo bowiem, nie jest jednolite, zawiera różne kategorie społeczne, mające różne interesy, dążące do realizacji różnych, często stojących ze sobą w konflikcie celów. Stąd, w myśl rozwiązań demokratycznych, władza będąca reprezentacją tak pluralistycznego społeczeństwa, powinna być odzwierciedleniem wszystkich opcji w nim występujących.

Podstawowym zagadnieniem, jest zatem rozstrzygnięcie kwestii, w jaki sposób zapewnić udział pluralistycznych wielomilionowych społeczności w sprawowaniu władzy. W tym kontekście znaczenia nabierają koncepcje, kładące nacisk na proceduralny aspekt mechanizmów demokratycznych. Współcześnie przybiera to najczęściej postać sformalizowanych systemów wyborczych do przedstawicielskich organów władzy państwowej, występujących obok, coraz rzadziej realizowanych form demokracji bezpośredniej (plebiscyty, referenda).

Taki proceduralny aspekt demokracji jest wyraźnie obecny w definicji zaproponowanej przez Josepha Shumpetera. Zwrócił on uwagę na niedoskonałości „klasycznej teorii demokracji”, która definiowała demokrację w kategoriach „woli ludu” (źródła) oraz „dobra ogółu” (celu), oraz zaproponował własną definicję, która stała się przez ostatnie kilka dekad najczęstszym punktem odniesienia zarówno dla teoretyków, jak i empiryków analizy współczesnych demokracji. Swoją definicję demokracji Shumpeter określił mianem „innej”. Pisał o niej następująco: „...Metoda demokratyczna jest tym rozwiązaniem instytucjonalnym dochodzenia do decyzji politycznych, w którym jednostki uzyskują moc decydowania poprzez walkę konkurencyjną o głosy wyborców”³². Definicja Shumpetera jest przykładem podejścia pragmatycznego, skoncentrowanego wokół zagadnień procedural-

³² J. Schumpeter, *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 336 – 337.

nych. W tym ujęciu, demokracja to polityczna struktura i metoda, swoista instytucjonalna konfiguracja pozwalająca na podejmowanie decyzji politycznych poprzez uprawnienia delegowane jednostkom wybranym w wyborach. W koncepcji Shumpetera, demokracja może służyć, jako środek, wielu rzeczom. Może służyć osiągnięciu równości, wolności, czy sprawiedliwości społecznej, ale nie należy mylić samej demokracji jako procedury właśnie z owymi celami, którym ma służyć. Jednocześnie, tak określona demokracja zawiera w sobie dwa istotne komponenty: walkę i partycypację. Implikuje to istnienie praw obywatelskich i politycznych wolności: słowa, druku, zgromadzeń i organizacji, które są niezbędne dla prowadzenia debat politycznych, wymiany argumentów, prezentacji odmiennych wizji państwa, jak również prowadzenia samych kampanii wyborczych.

Definicja zaproponowana przez Shumpetera, nawiązując do koncepcji Webera, jest przykładem podejścia elitarystycznego, przy założeniu, że systemy polityczne są demokracjami w takim stopniu, w jakim decydenci życia zbiorowego wybierani są w równych, uczciwych i okresowych wyborach, podczas których, kandydaci swobodnie konkurują o głosy, i w których praktycznie ma prawo uczestniczyć cała dorosła ludność. Koncepcja ta zakłada, iż o kształcie demokracji decydują elity, które toczą między sobą spór, którego arbitrem jest ogół społeczeństwa. Zagadnienie elit władzy jest na gruncie socjologii częstym przedmiotem analiz³³.

Innym ujęciem demokracji, jest koncepcja pluralistyczna, a jednym z najważniejszych jej przedstawicieli jest Robert Dahl. Model poliarchii zaproponowany przez Dahla wyrastał z opozycji wobec dwóch stanowisk teoretycznych: koncepcji rządów większości uosabiającej „wolę powszechną” oraz koncepcji teorii elit. Demokracja jest postrzegana tutaj jako stan idealny, który w rzeczywistych warunkach nigdzie nie występuje. W rozumieniu Dahla, demokracja elitarna, stwarza uproszczony obraz rzeczywistości społecznej. W jego rozumieniu, życie społeczne jest zbyt bogate, aby mogło zostać ujęte poprzez formy reprezentacji. Bogactwa życia społecznego, mnogości wspólnot, organizacji, klubów, związków, grup, nie daje się bowiem oddać w systemie demokracji „pośredników”. Zatem, Dahl w swej koncepcji poliarchii kładzie nacisk na alternatywność źródeł informacji, wolność ekspresji politycznej i prawo zrzeszania się. Demokracja ma miejsce wówczas, gdy

³³ Za klasyczne koncepcje elitaryzmu uważa się analizy G. Moscì, V. Pareto, K. Mannheim'a oraz C. W. Millsa.

rządy oparte są na „przyzwoleniu”, gdy są to „rządy opinii”³⁴. Dahl i inni pluraliści nie negowali faktu słabego wyrafinowania publicznego przeciętnego obywatela i politycznej bierności mas, ale nie uważali, by koncentracja władzy w rękach elit była koniecznością. W przeciwieństwie do koncepcji elitarystycznych, koncepcje pluralistyczne oparte są nie na konflikcie, ale na konsensusie.

Jak zatem widać, istnieje spór, pomiędzy przedstawicielami koncepcji elitarystycznych i pluralistycznych demokracji. Dla pierwszej ze wskazanych grup badaczy, jedynym, kluczowym wymogiem demokracji jest system demokratycznych reguł, związanych z podejmowaniem decyzji politycznych. Idealnym systemem jest tutaj demokracja przedstawicielska, w której obywatele mają za zadanie jedynie legitymizować system polityczny poprzez udział w wyborach. Z kolei druga grupa badaczy – „pluralistów” propaguje model demokracji partycypacyjnej. Model ten odwołujący się do tradycji starożytnej demokracji ateńskiej, wiąże się z podkreśleniem znaczenia mechanizmów demokracji bezpośredniej oraz partycypacji wielorako zróżnicowanego społeczeństwa. Ten przedstawiony tutaj w ogólnym zarysie, spór elitarystów i pluralistów, jest źródłem podstawowego podziału na demokrację proceduralną i demokrację partycypacyjną. Podział ten tworzy dwa przeciwstawne bieguny, nie stanowiące jednakże przeciwieństw logicznych.

Podkreśla się obecnie, że istota demokracji przejawia się w wyborach, w których ogół społeczeństwa wyraża swoją wolę i udziela legitymacji rządzącym. Należy jednak zauważyć, że w funkcjonujących obecnie państwach demokratycznych, coraz silniej ugruntowane są systemy partyjne. To właśnie partie polityczne są podstawowymi uczestnikami życia politycznego monopolizującymi dostęp na mechanizmów władzy. Partie polityczne postrzegają siebie jako wyspecjalizowane, eksperckie struktury, które w odróżnieniu od ogółu społeczeństwa potrafią definiować i realizować cele polityczne społeczność zorganizowanej w państwo. Zachodzi więc często proces, ograniczania form demokracji bezpośredniej, zaś przenoszenie punktu ciężkości w podejmowaniu decyzji politycznych na poziom przedstawicielskich organów państwowych, złożonych z przedstawicieli partii politycznych. Pozostaje osobną, niezwykle istotną kwestią, jak demokratyczne są same partie polityczne, oraz jaki jest stopień ich powiązań ze społeczeństwem, którego reprezentację interesów politycznych chcą stanowić.

³⁴ Zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 116.

Podkreśla się, że w demokracji tzw. skonsolidowanej, ekspresja interesów obywateli wyraża się poprzez mechanizmy społeczeństwa obywatelskiego. To właśnie, istnienie rzeczywistych mechanizmów społeczeństwa obywatelskiego stanowi gwarancję udziału świadomych obywateli w procesach demokratycznych. Społeczeństwo obywatelskie możemy definiować, jako: „społeczeństwo, w którym zespół instytucji oraz różnego typu dobrowolnych, spontanicznych organizacji, związków i stowarzyszeń jest podstawą samodzielnego, wolnego od ingerencji państwa rozwoju obywateli, a zarazem stanowi wyraz ich własnej aktywności, inicjatyw i potrzeb”³⁵. Doświadczenia przemian współczesnych demokracji wydają się wskazywać, iż jakość społeczeństwa obywatelskiego, przekłada się na trwałość porządku demokratycznego. Niektórzy autorzy, jak np. S. M. Lipset, wskazują, iż społeczeństwo obywatelskie jest gwarancją tolerancji, która jest silnym filarem demokracji³⁶. Zgadzając się bowiem na funkcjonowanie ugrupowań społecznych głoszących poglądy różniące się od moich, tym samym stwarzam możliwość wyboru jednocześnie dopuszczając, iż to nie ja będę u władzy, ale może będę musiał przejść do opozycji. To oznacza, iż społeczeństwo obywatelskie legitymizuje współzawodnictwo, postrzegając go jako naturalny element demokracji.

Jak zatem widać, wskazuje się na konieczność zapewnienia udziału obywateli w realizacji demokracji, co oznacza presję na frekwencję obywateli w proceduralnych mechanizmach demokracji. Jednocześnie zachodząca profesjonalizacja polityki, powoduje, iż ta sfera staje się dla przeciętnego obywatela, mało zrozumiała, odległa od jego codziennych spraw, a przez to mniej istotna. Powoduje to pewien paradoks. Z jednej strony głoszone są rytualne zachęty do udziału w mechanizmach demokratycznych, w tym w szczególności w realizowanych w formie bezpośredniej, ale z drugiej strony przebiega proces przekazywania władzy na poziom elit. Przykładem tego jest coraz mniejsza liczba organizowanych referendum, gdzie pozwala się obywatelom na wyrażenie swojego zdania w konkretnej sprawie, na rzecz decydowania w zamkniętych kręgach elit władzy. Jest to tłumaczone często, zgodnie z założeniami teorii elitarystycznych, koniecznością posiadania specjalistycznej wiedzy, której brakuje zwykłym obywatelom, czy wręcz niedojrzałością społeczeństwa, któ-

³⁵ K. Dziubka, *Społeczeństwo obywatelskie*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 2002, s. 414.

³⁶ Por. T. Szawiel, *Społeczeństwo obywatelskie*, w: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, red. M. Grabowska, T. Szawiel, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 129-131.

re może wbrew swojemu dobru, wybrać rozwiązanie gorsze³⁷. Demokracja zostaje w coraz większym stopniu sprowadzona do wyborów przedstawicielskich, gdzie ogół społeczeństwa proszony jest jedynie o dokonanie wskazania, której z partii powierzy swój los udzielając legitymizacji do sprawowania władzy.

Może to powodować sytuację, gdy u władzy znajdują się reprezentanci tylko części społeczeństwa, które uzyskało samodzielną możliwość rządzenia. W takiej sytuacji, może się okazać, że jest ona legitymizowana poprzez zwycięstwo w wyborach, jednakże nie stanowi ona reprezentacji większości społeczeństwa. Można tutaj wskazać koncepcję, którą przedstawił włoski politolog – Giovanni Sartori. Wskazywał on, że demokracja bezpośrednia może być postrzegana jako gra o sumie zerowej. Oznacza to, w uproszczeniu, że każdy może wygrać kosztem innych, co oznacza system ukierunkowany na rywalizację a nie współpracę³⁸. Sartori wskazywał, że system rządów większości, który wyklucza uprawnienia mniejszości do rządzenia, nie może być łagodzony poprzez pewne, nieistotne ustępstwa (koalicje zawiązywane po wyborach na potrzeby zdobycia większości parlamentarnej).

Problem, wskazany przez Sartoriego, próbuje ominąć niezwykle istotna koncepcja demokracji deliberatywnej³⁹, która współcześnie bardzo rozpowszechniona, wskazuje na znaczenie rzeczywistego udziału społeczeństwa w mechanizmach demokracji. Sednem tej koncepcji, jest założenie niezbędność istnienia sporu – dyskusji, co do istotnych kwestii dotyczących zbiorowości.

Demokracja deliberatywna, wymyka się podziałowi na demokrację proceduralną i demokrację partycypacyjną. Swoim określeniem, kładzie nacisk na

³⁷ Takim jaskrawym przykładem, rozgrywającym się co prawda na poziomie ponadnarodowym, niemniej jednak niezwykle czytelnym, był proces ratyfikacji Traktatu o Konstytucji dla Europy. Traktat ten w drodze referendum został odrzucony przez Holendrów i Francuzów, co zablokowało dalszą jego ratyfikację i wejście w życie. Ogłoszono wówczas „czas refleksji”, który z jednej strony poświęcony był na przerebadowanie zbyt kontrowersyjnych zapisów, a z drugiej strony na zmianę wewnętrznych reguł ratyfikacyjnych państw członkowskich, które polegały na przeniesieniu tego uprawnienia na poziom parlamentów. Jedynym krajem, który pozostawił ratyfikowanie nowego Traktatu Lizbońskiego w drodze referendum powszechnego, była Irlandia, i tam w pierwszym referendum ten traktat został odrzucony.

³⁸ Por. Sartori G., *Teoria demokracji*, op. cit., s. 151.

³⁹ Por. P. Sekuła, *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009, s. 32. Por. także P. Juchacz, *Deliberacja – demokracja – partycypacja. Szkice z teorii demokracji ateńskiej i współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006, s. 26 i nast.

konieczność zaangażowania się obywateli w dyskurs publiczny. Oznacza to konieczność wyjścia poza prosty mechanizm partycypacji, jak np. udział w wyborach. W tej koncepcji demokracji, nie liczy się zatem istnienie samych procedur w ramach systemów demokratycznych. Najważniejszym dla niej, jest istnienie refleksji, tożsamej właśnie z ową „deliberacją”.

Jest to idea z gruntu socjologiczna, w przeciwieństwie do koncepcji demokracji partycypacyjnej, czy proceduralnej. Te ostatnie są wyraźnie osadzone na gruncie teorii polityki. Natomiast idea demokracji deliberatywnej, akcentuje społeczne podstawy demokracji i nie powinna być ona odnoszona do wymienionych dwóch tradycyjnych modeli, ale może je przenikać i stanowić ich podstawę. Takie postawienie problemu, pokazuje, że obywatelska refleksja – deliberacja może występować zarówno w systemie demokracji przedstawicielskiej, zgodnie z koncepcjami elitarystycznymi, jak również może występować w systemach akcentujących mechanizmy demokracji bezpośredniej.

Należy tutaj wskazać, że idea deliberacji, zakłada dialog. Dialog jest interakcją, gdzie adwersarze starają się wzajemnie słuchać i przyznają sobie równe prawa. Konsekwencją idei demokracji deliberatywnej jest zatem założenie równości wszystkich obywateli, aktywnie uczestniczących w debacie publicznej. Wydaje się to zatem znaczącym powrotem do idei demokracji, jako powszechnego prawa udziału w sprawowaniu władzy. Fundamentem demokracji, jest bowiem istnienie równości wszystkich obywateli.

W rozumieniu teoretyków⁴⁰, deliberacja nie jest jedynie regulowanym normatywnie procesem dyskusji pomiędzy obywatelami. P. Juchacz wskazuje, że wymaga ona zaistnienia jednocześnie trzech elementów: „1) elementarnej kompetencji uczestnika wynikającej z zapoznania się z materiałami dotyczącymi danego zagadnienia; 2) sformułowania własnego stanowiska stanowiącego wynik procesu refleksji, zastanawiania się, namysłu nad danym problemem i znalezienia powszechnie akceptowalnych argumentów wspierających to stanowisko; 3) obywatelskiej debaty, w której wszystkie propozycje mają szanse w równym stopniu zostać zaprezentowane, uargumentowane i przedyskutowane.”⁴¹

⁴⁰ Autorami koncepcji demokracji deliberatywnej są między innymi: Jürgen Habermas, Seyla Benhabib, John Dryzek, James Bohman, John Rawls i Joshua Cohen.

⁴¹ P. Juchacz, op. cit., s. 148.

Jak zatem widać, demokracja deliberatywna, wymaga, aby toczona dyskusja polityczna była uzupełniona o wiedzę i możliwość wyrażenia własnego stanowiska. Warto zauważyć, że niezwykle istotny jest tutaj dostęp do rzetelnej informacji, która pozwoli na wyciągnięcie właściwych wniosków. W tym kontekście, kluczowa rola przypada mediom, jako głównym komunikatorom. Wolność i pluralizm rynku medialnego powinien zapewnić możliwość bycia poinformowanym.

Ze względu na to, że tradycyjne media masowe, takie jak gazety, radio i telewizja, są przedsiębiorstwami, które funkcjonują jako rozbudowane koncerny, regulowane zasadami gospodarki rynkowej, gdzie istnieje pokusa przedstawiania wizji świata akceptowanej przez ich właścicieli, coraz częściej spotykają się one z krytyką, jako forum wymiany opinii, które nie jest obiektywne. Wskazuje się na ich powiązania z systemem istniejącej władzy, na zależności ekonomiczne, szczególnie nasilające się w dobie globalizmu, na konieczność zachowania kanonów poprawności. Wszystko to sprawia, że współcześnie media masowe przestają być postrzegane jako forum rzeczywistej, wolnej i w pełni demokratycznej debaty publicznej.

Poszukując takiego nowego forum, coraz częściej debata o istotnych problemach społeczeństwa przenosi się do mediów, które w znacznie mniejszym stopniu podlegają sterowaniu przez system ekonomiczny, czy polityczny. Takim forum debaty staje się coraz częściej Internet oraz intensywnie rozwijające się w oparciu o najnowsze technologie komunikacyjne, media społecznościowe. To właśnie tam, uczestnicy debaty, mogą się spotkać, aby prowadzić dialog dotyczący spraw publicznych, czy nawet prowadzić akcje polityczne. Wydaje się, iż ta tendencja będzie się nasilać, gdyż nowe technologie komunikacyjne, niemalże każdemu, umożliwiają formułowanie przekazu i dotarcie z nim do nieograniczonej potencjalnie rzeszy odbiorców. Tę możliwość zauważają także współcześni „brokerzy władzy”, którzy początkowo lekceważąc tę formę komunikacji, obecnie w coraz większym zakresie starają się na nią wpłynąć. Pozostaje kwestią otwartą, jak będzie się kształtować swoboda dyskusji na współczesnej agorze jaką jest Internet. Czy pod hasłami bezpieczeństwa obywateli i walki z ekstremizmem, nie czeka nas stopniowe wprowadzenie cenzury, która ograniczy swobodę wymiany myśli.

Kolejnym zagadnieniem jest umiejętność wyciągnięcia wniosków i kreowania własnego stanowiska. Od zdolności poznawczych jednostek zależy ich umiejętność kojarzenia faktów, gromadzenia wiedzy we własnych strukturach poznawczych, czy przenoszenia doświadczeń. Niezwykle istotną rolę pełnią tutaj systemy

edukacyjne, które wyposażają jednostki w niezbędną wiedzę dotyczącą zasad życia społecznego. Dotyczy to również nabycia umiejętności i kompetencji umożliwiających percepcję spraw publicznych oraz pozwalających na udział w życiu społecznym w kategoriach społeczeństwa obywatelskiego.

Trzecim, wskazanym przez Juchacza elementem, jest umiejętność prowadzenia obywatelskiej debaty. Debata ta ma umożliwiać prezentację własnych racji, jak również wysłuchania argumentów strony przeciwnej, przy założeniu równości obywateli. Warto zwrócić uwagę, że debata publiczna, w skali makrosocjalnej odbywa się poprzez wykorzystanie systemu medialnego. Jest to siłą rzeczy dyskusja moderowana, w której biorą udział jedynie przedstawiciele społeczeństwa, najczęściej przedstawiciele struktur politycznych. Dlatego, trzeba podkreślić konieczność pluralizmu mediów, których istotnym zadaniem, a wręcz obowiązkiem, jest oddanie różnorodności życia społecznego, oraz zapewnienie pluralizmu głoszonych opinii. Od tego zależy, czy społeczeństwo będzie miało szansę zapoznać się z możliwościami alternatywnych rozwiązań.

Warto również postawić sobie pytanie o poziom prowadzonej debaty. Programy poświęcone debacie o sprawach publicznych, stają się często areną brutalnej walki na słowa, w której celem nie jest spokojne przedstawienie racji i próba poszukiwania kompromisu, ale jest nim zniszczenie przeciwnika politycznego. Mając na uwadze funkcję edukacyjną mediów, należy stwierdzić, że taka forma prezentacji treści politycznych, nie stanowi zachęty do włączenia się w debatę publiczną, ale raczej wzmacnia alienację klasy politycznej od szerokiego społeczeństwa. Sposób i styl prowadzenia walki politycznej, przekłada się na brutalizację życia społecznego, i zamiast być szkołą myślenia w kategoriach obywatelskich, staje się przykładem jak walczyć o swoje partykularne interesy. Wciąż pozostaje otwartym pytanie, czy media zmienią swoją koncepcję prezentacji spraw publicznych i wymuszą na uczestnikach debaty politycznej stosowanie reguł dialogu, zakładającego wzajemny szacunek i przynajmniej próbę zrozumienia racji adwersarza. Wydaje się, iż przeniesienie debaty publicznej na forum Internetu i mediów społecznościowych, wymusi na tradycyjnych mediach masowych taką właśnie pozytywną zmianę.

Umiejętność prowadzenia dialogu, opartego o zasady szacunku i równości, przy zachowaniu pluralizmu poglądów, będzie stanowić powrót do źródeł demokracji, która jest przecież sposobem organizacji państwa, gdzie świadomi i odpowiedzialni obywatele podejmują sprawy publiczne kierując się troską o dobro

wspólne. Właśnie bez odniesienia do celu, jakim jest dobro wspólne wszystkich, które przeciwstawia się partykularnym interesom nielicznych, system demokratyczny pozostanie jedynie proceduralnym mechanizmem legitymizacji władzy liderów partyjnych.

Jak widać z przytoczonych powyżej rozważań, zagadnienie władzy w funkcjonujących współcześnie państwach o skonsolidowanej liberalnej demokracji, jest niezwykle złożone. Ze względu na ramy artykułu, poruszone zostały jedynie wybrane kwestie, dotyczące legitymizacji władzy oraz przestrzeni partycypacji społecznej. Jednak, nawet tak ograniczony zakres analizy, pozwala zauważyć istnienie wielu sprzeczności. Z jednej strony, istnieje szeroka promocja demokracji, przejawem której jest zwiększająca się liczba państw demokratycznych, natomiast z drugiej strony obserwowany jest powszechnie proces alienacji elit politycznych od szerokiego społeczeństwa. Podkreśla się znaczenie udziału społeczeństwa w procedurach demokratycznych wyborów, jednocześnie przekazując władzę w ręce technokratycznych specjalistów. Wydaje się, iż koncepcja demokracji deliberatywnej, wskazuje na możliwość ograniczenia tych paradoksów demokracji. Wymaga to jednak spełnienia wielu warunków, które starałem się w tym artykule zasygnalizować.

Bibliografia

1. Baszkiewicz J., *Władza*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 2009.
2. Dziubka K., *Spółczesność obywatelska*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 2002.
3. Garlicki J., *System polityczny*, w: *Socjologia w Polsce*, red. Z. Krawczyk, K. Z. Sowa, Wydawnictwo WSP, Rzeszów 1998.
4. Giddens A., *Socjologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
5. Huntington S., *Trzecia fala demokratyzacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
6. Juchacz P., *Deliberacja – demokracja – partycypacja. Szkice z teorii demokracji ateńskiej i współczesnej*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2006.
7. *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wydawnictwo Alta 2, Wrocław 2002.
8. Sartori G., *Teoria demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

9. Schumpeter J., *Kapitalizm. Socjalizm. Demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
10. Seidler G., Groszyk H., Malarczyk J., Pieniążek A., *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993.
11. Sekuła P., *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji*, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009.
12. Szacka B., *Wprowadzenie do socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2003.
13. Szawiel T., *Spółczesność obywatelska*, w: *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, red. M. Grabowska, T. Szawiel, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
14. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2007.
15. Ślipko T.: *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1982.
16. Św. Tomasz z Akwinu: *O władzy*, w: *św. Tomasz z Akwinu, Dzieła wybrane*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2001.
17. Turner J. H.: *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowanie*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998.
18. Turowski J., *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1994.
19. Weber M., *Trzy czyste typy prawomocnego panowania*, tłum. B. Chwedeńczuk, w: *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, red. W. Derczyński, A. Jasińska-Kania, J. Szacki, PWN, Warszawa 1975.
20. Wesołowski W., *Klasy, warstwy i władza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1976.
21. Wesołowski W., *Legitymizacja jako potoczna filozofia władzy*, „Studia Socjologiczne” 2011 nr 1.
22. Winczorek P.: *Wstęp do nauki o państwie*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 1995.
23. Wojtaszczyk K.: *Współczesne systemy polityczne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992.

AUTHORITY IN A DEMOCRATIC STATE

Abstract: The authority is a multidimensional phenomenon, which is investigated and analysed by many scientific disciplines. A particular interest lies within the phenomenon of authority in the context of the social macrostructure, which is the community of the state. The contemporary dominant democratic societies face problems of formal and actual spheres of governance. This article takes the issue of legitimacy of authority and the mechanisms of its exercise in a democratic state.

Key words: Authority, society, state, democracy.

Translated by Paweł Wais